Nr 39. Dnia 8 lutego. Niedziela. Dnia 27 stycznia (8 lutego) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach po...nnych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Jana z Matty Wyzn.
Poniedziałek: Apolonji Panny.
Wtorek: Scholastyki Panny.
Środa: Lucjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32
Zachód „ 4 „ 58
Długość dnia godzin 9 minut 15.
Przybyło „ „ 1 „ 37.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 20 w.
Zachód „ „ 11 „ 36 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 9
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.

Czwartek: Gaudentego B. i Eulalji P.
Piątek: Juljana M. i Eufrozyny P.
Sobota: Walentego Kapłana M.
Niedziela: Faustyna i Jowity M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano. Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie. — Dziś Gniewomira bł., jutro Gorysławy.

Koncerta: Koncert wokalno-instrumentalny p. M. Bruszewskiego. (Sala resursy obywatelskiej—godzina 8 wieczorem.)

Zabawy: Szósta maskarada w salach redutowych, podczas której na scenie teatru Wielkiego odtańczony zostanie balet „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje”, na scenie zaś teatru Rozmaitości odegraną zostanie jednoaktówka „Wujaszek Alfonsa”. (Godzina 11 w nocy.)

Widowiska: Teatr Wielki: Na benefis pani Modrzejewskiej przedstawienie poranne: „Odetta” (godzina 1 z południa), przedstawienie wieczorne: „Pan Twardowski”;—teatr Rozmaitości: „Przyjaciele”;—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Fryzetta” (pierwszy raz), „Pożycz mi twej żony” i „Zbytek mojej żony”. (Godzina 7 i pół wieczorem);—Dolina Szwajcarska: Przedstawienie magika p. A. Siedleckiego i panny Flory, w połączeniu z koncertem p. A. Sonnenfelda. (Godzina 5 po południu.)

Szkółki miejskie.

Postanowieniem b. Namiestnika w Królestwie Polskiem z r-go 1840-go, Towarzystwo dobroczynności upoważnionem zostało do zakładania ochron dla małoletnich dzieci biednych mieszkańców, a mianowicie rzemieślników i wyrobników, którzy zazwyczaj wydalają się na cały dzień z domu na zarobek.

Według instrukcji przytułki te miały przyjmować dzieci w wieku od 3—7 lat, późniejszą zaś decyzją postanowiono, że ochrony takie nie mogą mieć charakteru szkoły, czyli że dzieciom nie będą wykładane nauki.

Ten ostatni przepis władza ponowiła następnie, a jednocześnie zabroniła Towarzystwu przyjmować do ochron dzieci starsze nad lat 7, a natomiast dozwoliła urządzać dla starszych dzieci i ich nauki osobne przytułki pod warunkiem, ażeby do wykładu nauki powoływany był nauczyciel mianowany przez władzę szkolną.

Wskutek tych rozporządzeń, Towarzystwo dobroczynności, nie posiadając środków na zakładanie przytułków dla starszych dzieci, musiało zarządzić usunięcie ich z dotychczasowych przytułków.

Liczba wykluczonych wynosi około 1600.

Główny naczelnik kraju otrzymawszy o tem wiadomość, wyraził życzenie, ażeby te dzieci pobierały dalszą naukę w szkółkach miejskich.

Niestety jednak jest to niemożebne, ponieważ, jak wiadomo, szkółki są przepełnione i zupełnie nie wystarczające, wypadałoby zatem tworzyć nowe, a pod tym względem trudność stanowią fundusze, których ma dostarczyć kasa miejska.

Nie ma wątpliwości, że zarząd miejski będzie chciał okazać możliwą pomoc, nie należy jednak zapominać, iż kasa miejska jest teraz w bardzo trudnem położeniu, zeszły się bowiem jednocześnie znaczne wydatki.

Kwestja pomnożenia szkół rzemieślniczo-niedzielnych nie została jeszcze finansowo ostatecznie załatwioną, projektowane jest nadto urządzenie dla terminatorów kursów wieczornych, co wszystko wymaga znacznych wydatków, na które już magistrat wyznaczył osobne fundusze, a już wynikła potrzeba nowych wydatków na powiększenie szkółek miejskich. Wobec takich okoliczności, magistrat jest w bardzo kłopotliwem położeniu.

Wiadomo nam jednak, iż p. prezydent miasta z całą usilnością stara się i tej sprawie dopomódz przez wskazanie funduszów, bez których najlepsze nawet projekta nie mogą być doprowadzone do skutku.

L. M.

WIĄDOMOSCI BIEZĄCE.

= *Juridiczeskij wiestnik* zwraca uwagę w styczniowym zeszycie na wielką liczbę samobójstw, wydarzonych w r. z. pomiędzy uczniami średnich zakładów naukowych. Ogółem w tymże czasie odebrało sobie życie 9 uczniów i 3 uczennice.

= W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. z. wywieziono za granicę 34,874,000 czetwerti zboża za rs. 295,557,000, a zatem w porównaniu z takimże perjodem roku 1883-go mniej o 1,663,000 czetwerti. Wywóz innych środków pożywienia wyniósł rs. 12,034,000, materjałów surowych i półfabrykatów rs. 185,971,000, bydła rs. 13,231,000, wreszcie wyrobów fabrycznych rs. 6,743,000.

= Opłaty celne od przywiezionych i wywiezionych towarów wyniosły za czas od dnia 13-go stycznia do 13-go listopada r. z. 85,665,051 rubli kredytowych, a zatem w porównaniu z rokiem 1883-im mniej o 4,296,489 rs. Ogólny eksport towarów i metali szlachetnych uczynił 530,134,000 rs., import zaś towarów i metali szlachetnych, obejrzanych i wydanych przez urzędy celne, wyraził się w sumie rubli 452,450,000.

= Dowiadujemy się, iż z powodu przedłużenia odnogi kolei dąbrowskiej do Huty Bankowej, toczą się obecnie układy z wiedeńskim Länderbankiem w sprawie użycia pod kolej gruntu, na którym bank ten posiada prawo eksploatacji.

= Utrzymywanie w możliwym porządku ulic miasta stanowi ciągłą troskę magistratu, pod które

KRONIKA TYGODNIOWA.

Odpowiedź ziemian łukowskich na kwestjonarjusz rolniczy, dowodząca, że ziemianie mają dobry humor. — Stowarzyszenie subjektów i reformy w cechach. — Jak wygląda „wolność pracy?“ — Dlaczego nasi przemysłowcy myślą o podboju Azji? — Brandes i reporter. — Udzielamy poparcia koncertowi dla nauczycielek.

Tyleśmy łez wylali nad ciężkiem położeniem rolników, tyleśmy napisali projektów, tyleśmy ogłosili konkursów, ażeby tylko wydobyć ich z biedy i nagle dowiadujemy się, że—między rolnikami nie ma ani śladu biedy, że owszem panowie ci cieszą się doskonałym humorem, a z naszych usiłowań — żartują!

Niezbyt dawno Towarzystwo przemysłowe, zaalarmowane jękami prasy nad upadkiem gospodarstw folwarcznych, wyruszyło im z pomocą.

Jest źle — powiedziało sobie — a więc zbadajmy przyczynę złego i poszukajmy lekarstw. I w tym celu rozesłało pamiętny kwestjonarjusz, w którym, obok łamigłówek jeograficznych, były i tak rozsądne pytania, jak naprzykład:

Co kosztuje produkcja korca zboża każdego gatunku?

Jakim sposobem można zmniejszyć koszta produkcji?

Wreszcie — czem możnaby zastąpić zboże tam, gdzie jego uprawa jest niekorzystną?

Na dnie tych i im podobnych pytań leżała wiara, że — jakkolwiek może być źle, jakkolwiek nawet obecny system gospodarstwa może być wadliwy, mimo to rolnictwo posiada samo w sobie rację bytu i siłę do dalszego rozwoju. Trzeba tylko poruszyć umysły, a reforma znajdzie się.

Na pytania powyższe, obchodzące 7000 właścicieli folwarków, odebrano zaledwie — kilkadziesiąt odpowiedzi, co zdaje się być wskazówką, że 6900 pozostałych ziemian nie widzą potrzeby zastanawiać się nad proklamowanem niebezpieczeństwem, a więc—chyba—że ono nie istnieje (?)... W hipotezie tej stanowczo utwierdza nas odpowiedź rolników łukowskich, będąca doskonałym wzorem ironji, z jaką ziemianie zapatrują się na alarmy prasy i na wścibstwo Towarzystwa przemysłowego.

Jakaż jest ta odpowiedź?

W pierwszej części maluje ona straszny obraz stosunków folwarcznych.

Tak — mówią łukowianie — macie racją mieszczuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w $^{3}/_{4}$ zadłużone, meljoracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty, — „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozi nam ruiną”.

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków dosięga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę”. Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwaki? Więc meljoracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji — ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?...

Zatem folwarki — pomimo tyloletnich dowodzeń *Niwy*, nie są „fundamentem”, ale — grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia.

Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają o miejsca w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostaje biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać...

Otóż mylisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu:

„Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo”... „Rolnicy przeto nie błądzą oczekując pomocy od rządu”.

I kończą... wyliczeniem siedmiu punktów, które mają ich jakoby uratować od bankructwa.

Zapewne, reformy szerszej doniosłości jak: zaprowadzenie podatku dochodowego, zniesienie służebności, wzajemne ubezpieczenia, dozwolenie zebrań w celu dyskusyj gospodarczych itd. mogą być bardzo użyteczne, ale... nie dla ludzi, którzy 1) stracili wiarę we własne siły, 2) publicznie wyznali, że ich gospodarstwo nie warte torby sieczki. Niewątpliwie rząd miałby możność robić ułatwienia w *rozwoju* każdej gałęzi gospodarstwa, ale zarazem—nie ma możności wlać sztucznego życia w to, co obumiera, co samo uznało swój nieunikniony upadek i rozkład.

— Na co nam wasz podatek od dochodu—może powiedzieć—jeżeli upominając się o niego jednocześnie twierdzicie, że wasze folwarki nie przynoszą dochodu? Na co wam komunikacje wewnętrzne, jeżeli z niemi czy bez nich, musicie dopłacać rubla do każdego korca pszenicy? W jakim celu mamy znosić serwituty, tak wygodne dla chłopów, których gospodarstwa rozwijają się, podczas gdy wasze upadają? Chcecie wzajemnych ubezpieczeń—ale któż będzie płacił straty, w tem stowarzyszeniu bankrutów? Owszem, korzystniej dla was ubezpieczać się w instytucjach akcyjnych, gdyż one do swoich operacyj nie dokładają. Z czego powstaną gubernjalne fundusze na „cele i interesa rolnicze”— chyba z deficytów, któremi się chwalicie? Po co regulować wasze stosunki do służby i najemników, jeżeli one same przez się ureguluja się w ten sposób, że—wy nie będziecie mieli z czego płacić, a służba nie będzie miała za co pracować?

Wreszcie — na jakiego djabła żądanie „dyskusyj rolniczych“, skoro już uznaliście własną niemoc, nie umiecie dać sobie rady, czekacie tylko na pomoc ze

go zarządem zostaje entrepryza oczyszczania miasta, jak i policji czuwającej nad ścisłem wykonaniem zobowiązań przez kompanję assenizacji, której przypisuje się niedbałe spełnianie przyjętych zobowiązań. Dla przekonania się jakich rzeczywiście sił i środków potrzebuje kompanja do dokładnego oczyszczania miasta, p. prezydent postanowił przekonać się przez urządzenie jednodniowej ścisłej kontroli wywózki. W tym celu przez wczorajszy rozkaz p. prezydenta zarządzoną została kontrola, której zadaniem będzie przekonać się: ile ulic w danym dniu będzie oczyszczonych, które nie będą zupełnie oczyszczone, jak również o ile oczyszczają się domy prywatne, które zawarły o to umowy przez pośrednictwo magistratu. Delegowani do tej czynności otrzymali szczegółową instrukcję.

= Na ulicy Mazowieckiej po obydwóch stronach dokonano naprawy chodników asfaltowych.

= W gmachu uniwersyteckim wzniesiono laboratorjum i audytorjum dla specjalnego kursu zoologji przy gabinecie zoologicznym. Również wybudowano laboratorjum farmaceutyczne, którem zawiaduje docent Mentina.

= Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego zatwierdzeni zostali w stopniu lekarza pp. Henryk Fidler, Maksymiljan Frenkiel, Ludwik Hinterhoff, Stanisław Kamieński, Izaak Kunig, Wiktor Litauer, Tobjasz Rosenblum (*cum eximia laude)*, Józef Smigielski, Zygmunt Srebrny i Feliks Szmakfefer.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu urzędu starszych sesja zgromadzenia stolarzy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: na benefis pani Modrzejewskiej przedstawienie poranne: „Odetta" (występ pani Modrzejewskiej), przedstawienie wieczorne: „Pan Twardowski"; poniedziałek: koncert pana Hansa Bülowa i „Ciężka próba" (występ pani Modrzejewskiej); wtorek: „Gioconda"; środa: „Dalilla" (występ pani Modrzejewskiej — abonament zawieszony); czwartek: „Mignon" (występ p. Almy); piątek „Sen nocy letniej"; sobota: „Gioconda"; niedziela: „Jawnuta" i „Don Kiszot".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Przyjaciele"; poniedziałek: „Złoty cielec" i „Dom otwarty"; wtorek: „Dora" (po raz pierwszy); środa: „Dora", „Czyja wina" i „Oj! młody, młody!"; czwartek: „Dora"; piątek: „Córka pani Angot"; sobota: „Żydzi"; niedziela: „Starzy kawalerowie".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Fryzetta" (po raz pierwszy), „Pożycz mi twej żony" i „Zbytek mojej żony"; poniedziałek: „Serce i ręka"; wtorek: „Kamionka"; środa: „Żona pana Bonifacego"; czwartek: „Kamionka"; piątek: „Fryzetta" i „Pożycz mi twej żony"; sobota: „Kamionka"; niedziela: „Girofle-Girofla" (po raz pierwszy).

* Na ostatni swój występ przed dzisiejszem benefisowem porankiem, Modrzejewska wybrała „Dalilę".

Była to zawsze jedna z piękniejszych ról w repertuarze znakomitej artystki, a dzisiejsze spotęgowanie środków dramatycznej ekspresji, uczyniło jej interpretację jeszcze bardziej interesującą.

Przy wydoskonalonej grze twarzy, przy tej spokojnej sile, która tak kunsztownie wyraża męczarnię demoniczności i artyzmu w bohaterce Feuilleta, postać Dalili przybiera prawdziwe posągowe kształty.

Linje tego posągu rysowały się w grze Modrzejewskiej z klasyczną harmonją urozmaicone bogactwem misternych à la Feuillet szczegółów, które księżnie Falconieri nadają charakter skończonego dzieła sztuki.

Publiczność chętnie przypomniała sobie kreację, z którą związana jest pamięć tak pięknego rozkwitu naszego dramatu i gorącemi oklaski darzyła artystkę.

* W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby pamięciowe z komedji H. Laubego „Kato niezłomny".

W sztuce tej główną rolę odegra... Żółkowski.

Ukazanie się nieporównanego artysty w nowej kreacji to dla sceny naszej nielada uroczystość.

* Wkrótce rozdaną ma być do nauki czteroaktowa komedja Ferrarego „Dwie damy".

Przekładu z włoskiego dokonał p. Marjan Gawalewicz.

* Trupa artystów meiningeńskich zawarła już jak donosi *Echo*, umowę z dyrekcją teatrów warszawskich o danie u nas 20 przedstawień w ciągu maja.

Meiningerzy płacą dyrekcji ryczałtową sumę 8,000 zs. na odstąpienie na ten cel sali teatru Wielkiego.

Cena biletów zostanie podwyższoną.

* P. Zygmunt Sarnecki, bawiący obecnie w Paryżu nadesłał do tutejszych teatrów propozycję dostarczenia w krótkim czasie przekładu najnowszego utworu A. Dumasa „Denise".

Propozycja podobno została przyjęta.

* Dziś wieczorem w sali resursy obywatelskiej odbędzie się koncert p. M. Bruszewskiego.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Wczoraj wieczorem drugą pogadankę „o hodowli winnej łozy" wypowiedział w Towarzystwie ogrodniczem p. E. Jankowski.

Prelegent mówił o formach nadawanych winnemu korzeniowi i o sposobach ich wyprowadzania.

Licznie zebrani słuchacze przyjmowali mówcę nader życzliwie.

Trzecia pogadanka w tym samym przedmiocie jutro, t. j. w poniedziałek o godzinie 7-ej wieczorem.

= Nowy kwestjonarjusz.

W obecnej chwili sekretarz sekcji 3-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zajęty jest przygotowaniem nowego kwestjonarjusza w przedmiocie przemysłu fabrycznego.

Ułożone już szematy zawierają pytania dotyczące: produkcyj fabryki, materjału surowego, motorów, ilości robotników z uwzględnieniem cudzoziemców i. t. p.

Nowy kwestjonarjusz w ciągu przyszłego tygodnia będzie rozesłany do wszystkich właścicieli fabryk w całym kraju.

= O mąkę.

Jak było do przewidzenia, przemysłowcy nasi zwrócili już uwagę na stan obecny rynku mącznego w kraju naszym.

Dowiadujemy się, iż dwaj bezpośrednio w tej syrawie zainteresowani producenci wystąpili z odpowiedniemi wnioskami do tutejszego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Jeden z nich, p. Eisemann, podaje uwagi ogólne o przemyśle mącznym w Królestwie, drugi zaś, p. Feliks Rymkiewicz, projektuje oclenie mąki, sprowadzanej z Austro-Węgier, do wysokości 50 kop. od puda.

Przedmiot ten wkrótce zapewne będzie szczegółowo roztrząsany.

= Udogodnienie.

Zarząd drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej zawiadomił komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Królestwie Polskiem, iż wszelkie przedmioty dostarczane tą koleją na przyszłą wystawę będą wolne od powrotnej opłaty przewozowej.

Udogodnienie takie zwiększy z pewnością liczbę wystawców z okolic, które kolej powyższa przerzyna.

= Z resursy kupieckiej.

Le succès oblige... Resursa kupiecka wystąpiła z drugim już w tym karnawale wieczorem.... wełnianym.

Wełnianym... *c'est le mot...* wierzymy programowi na słowo i nie będziemy na szalkach ważyli, ile tam w tej wełnie było... jedwabiu.

To pewna, że ów jedwab nie przeszkadzał zabawie, i że wieczór, a raczej noc dzisiejsza, nie ustępuje poprzedniej, którą dobrane towarzystwo przepędziło pod tym samym dachem, także w jedwabiach, ale także pod godłem wełny.

---

strony rządu? My z góry znamy treść waszych przyszłych dyskusyj: zaczniecie od ogłoszenia tego, że czeka was bankructwo, a skończycie na proszeniu o pomoc rządu. No, ale rząd nie sprawi tego, ażebyście taniej produkowali pszenicę, nie nauczy was czem macie ją zastąpić, ani nie zniszczy „komunikacyj lądowych i wodnych, które wam grożą ruiną."

Taka może być odpowiedź na desiderata łukowskich rolników, którzy kwestjonarjusz Towarzystwa przemysłowego zbyli żartem. Nie odpowiedzieli nawet na pytanie: ile kosztuje produkcja korca zboża w ich okolicy? bo w tym celu należałoby ze wszystkich folwarków zebrać cyfry wykazujące: ile kosztuje nasienie, ile koszta uprawy, ile roboty ostateczne, jakie są ogólne wydatki folwarku (procenta, podatki), ile korcy zbiera się z każdego gatunku ziemi? Cyfr tych zaś nie widzimy, tylko jedną fantastyczną—siedem rubli. Dlaczego nie 8 rs. albo 3 rs. 75 kopiejek?...

W rezultacie — o! jak szczęśliwym musi być ten kraj, gdzie rolnicy albo nie odpowiadają na pytania dotyczące rolnictwa, albo zbywają je drwinami... Tak bowiem wygląda owa straszna zapowiedź powszechnego bankructwa obok—oczekiwania pomocy ze strony rządu.

Albo—albo. Albo folwark jest dobrą formą gospodarstwa rolnego, a w takim razie główne lekarstwo przeciw skutkom stagnacji znajdzie sam w sobie, albo folwark jest organizmem chorym i niezdolnym do rozwoju, a w takim razie miejsce jego zastąpią chłopskie parcele. Żadna pomoc zewnętrzna, w jednym ani w drugim wypadku, interwenjować nie będzie.

Nieco lepiej prezentują się, przynajmniej w upłynionym tygodniu, stosunki miejskie.

Naprzód — ukonstytuowało się stowarzyszenie subiektów chrześcijańskich, starozakonni bowiem oddawna posiadają swoje towarzystwo. Jestem przeciwnikiem podziału ludzi na kasty i tyle dziwią mnie spółki subiektów chrześcijańskich i niechrześcijańskich ileby mnie dziwiły np. towarzystwa subiektów szlacheckich i nieszlacheckich. Skoro jednak inaczej być nie może, niech będzie i tak.

Separacja i kawałkowanie społeczeństwa nie jest rzeczą dobrą, lecz gorszą od niej jest zmuszanie ludzi, ażeby padali sobie w objęcia wówczas, gdy nie mają do tego ochoty. Lepiej kształcić się i pomagać sobie w dwóch różnych stowarzyszeniach, aniżeli nawet w imię tolerancji drzeć się za łby w jednym wspólnym lokalu. Zresztą czas i potrzeby wygładzają podobne różnice, czego dowodem jest choćby projekt — ulepszenia cechów, który między innemi polega na tem, ażeby: wszyscy pracujący w jednym fachu, bez względu na płeć i wyznanie należeli do cechu.

Odezwały się głosy oponujące przeciw owemu projektowi w imię — „wolności pracy". Piękne hasło! z którego na nieszczęście praktykowała się dotychczas tylko wolność fuszerki w robocie, wolność odmawiania czeladzi współzawodnikom, wolność bezkarnego oszukiwania kupujących, wolność rujnowania ubogich majstrów cenami sztucznie niższemi, a w końcu — wolność życia w nędzy i ciemnocie bez nadziei pomocy od bliźnich.

Wolność jest jak kij — ma dwa końce. Kiedy jeden nazywa się „wolnością" a drugi „sprawiedliwością", wówczas można oprzeć się na nim i ułatwić sobie wędrówkę życiową. Ale jeżeli jeden koniec nazywa się „wolnością" a drugi „samowolą" i „egoizmem", wówczas podpora zamienia się na rozbójniczą pałkę, którą bogatsi, zręczniejsi i uprzywilejowani, tłuką grzbiety ubogim i mniej zręcznym.

W naszych dotychczasowych stosunkach rzemieślniczych, a podobno i w całej Europie, posługiwano się „wolnością pracy" w tem drugiem znaczeniu; skutkiem czego upadli rękodzielnicy, a miejsce ich zajęła „wolna konkurencja" fabrykantów, współzawodniczących ze sobą jak szczury zamknięte do jednej beczki, gdzie najmocniejszy karmi się słabszymi, dopóki wszystkich nie pozjada...

Tego rodzaju „wolności" muszą położyć kres stowarzyszenia rękodzielników, choćby nazwane cechami, wszelako pod warunkiem, że — one istotnie ukrócą nadużycia, staną się podporą słabszych i podźwigną zachwiane rzemiosła.

Jeżeli jednak odnowione cechy nie spełnią tych zadań — upadną, jak każda instytucja nie mająca racji bytu.

Wiadomo jaką rolę w handlu ucywilizowanego świata odegrywają ajenci i kolporterzy. Anglja, Francja, Niemcy — roją się od nich. Liczni i dokuczliwi jak komary obiegają oni miasta, wsie i domy stojące na ustroniu, wchodzą na piętra i do suteryn, wdzierają się nawet na rusztowania mularzy i zstępują do kopalń. Jeden — roznosi tanie książki i obrazy, drugi — towary łokciowe, trzeci grzebienie i scyzoryki, a każdy tak umie trafić w porę, tak zna ludzi, tak zachwala swój towar, że ostatecznie — sprzedaje go masami, bogacąc kraj, swego pryncypała i siebie.

U nas instytucja podobnych ajentów jest nieznana.

Dość powiedzieć, że potężna firma księgarska Gebethner i Wolff, nie była wstanie wytworzyć sobie kolporterów, gdyż — „nie ma ludzi!..." Jeżeli nawet kiedy trafi się kandydat, to zaraz z początku okazuje nieudolność, a kończy — deficytem.

To też z wielką przyjemnością dowiadujemy się, że niektóre firmy przemysłowe postanowiły — wytworzyć sobie podobnych ajentów. Zyski pewne — niech tylko rozejdą się po wsiach zaopatrzeni w drobiazgi interesujące chłopów, niech umiejętnie zapukają do ich malowanych w kwiaty skrzynek, a za lat parę inaczej będzie wyglądać chłopskie mieszkanie. Za ładnym obrazem wejdzie ładny talerz, za talerzem stołek, za stołkiem łóżko itd. Przemysł krajowy rozwinie się, a ajenci porobią majątki, gdyż nasi chłopi pomimo „konkurencji amerykańskiej" mają podobno pieniądze...

Wszak cieszy panią ten obraz przyszłej pomyślności społecznej? nabierasz pani sympatji do ajentów i kolporterów? Otóż uspokój się... Ajenci wprawdzie będą, ale — wysłani do Azji. Przemysł nasz tak się rozwinął, tak dalece już zaspokoił miejscowe

Tańce pełne werwy i życia przeciągnęły się aż do rana...

= Bal wioślarski.

Kilka słów, skreślonych stylem telegramu otrzymujemy od naszego, walcującego może w tej chwili sprawozdawcy.

„Powodzenie zupełne... mazur 150 par... zresztą wszystko, jak to bywa na balach; ubierzcie to i przystrójcie.”

Ubrać to i przystroić, odgadnąć ze statystycznej cyfry charakterystykę zabawy, odtworzyć przy redakcyjnym biurku wrażenia chwil, które upływają przy dźwięku muzyki, w rozbawionem gronie kilkuset osób... miłe zadanie!...

Nie myślimy jednakże improwizować na podany temat i depeszę naszego sprawozdawcy, podajemy tak, jak nadeszła, bez komentarzy.

Bal się udał, i do przyszłego gmachu Towarzystwa wioślarskiego przybyła nie cegiełka, ale cały pokład cegieł...

To nam wystarczy na dzisiaj.

= Na schronienie dla nauczycielek.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w salach ratuszowych zabawa deklamacyjno-muzyczna.

Czysty zysk obrócony zostanie na godne żywego zainteresowania schronienie dla nauczycielek.

Otrzymaliśmy wiadomość, że na tę zabawę jest już tylko sto biletów do zbycia...

Niech to posłuży za odpowiedź na 150 zapytań o bilety, które otrzymaliśmy w dniu wczorajszym.

= Bal panieński.

W przyszłą środę w sali resursy obywatelskiej odbędzie się bal panieński.

Ponieważ dochód przeznaczono na cel dobroczynny bilety wejścia będą płatne.

Gospodyniami zabawy będzie dwanaście panien.

= Nie na miejscu.

Dzierżawca restauracji w hotelu europejskim wystąpił z dwoma balami, w których naturę i cel wnikać nie będziemy.

Zwracamy tylko uwagę na fakt, że po raz pierwszy przyzwoita firma zakładu zniżyła się do środków, które w pierwszorzędnym hotelu są nie na miejscu.

Słyszeliśmy, że właściciel hotelu zaprotestował przeciw dalszym tego rodzaju produkcjom.

= Ofiary zimy.

Pomimo łagodnej tegorocznej zimy, niektóre zwierzyńcowe okazy padły wskutek chłodu.

Oprócz kilku sztuk ptactwa i kameleona padły dwa tchórze.

Z wiosną wszystkie te braki będą zapełnione.

= **Ukarany donżuan.**

W tych dniach w sądzie pokoju XVI-go rewiru osądzoną została sprawa pana *** z powództwa pana X. ojca 18-ej panienki, uczennicy tutejszego instytutu muzycznego.

Pan *** poważył się wracającą do domu pannę X. zaczepić natarczywie ofiarując swoją znajomość i... sentymenta.

Panna X. zaledwie przed donżuanem zdążyła uciec do domu.

Na drugi dzień ten sam jegomość znów oczekiwał na Tamce i natrętnie chciał ująć pannę X. pod rękę.

Dwaj przechodnie, wezwani na pomoc, natrętnika usunęli, a nawet poturbowali go trochę przez zrzucenie kapelusza.

Niekoniec jednak na tem.

Uparty donżuan po raz trzeci zaczepia pannę X. na placu Wareckim, lecz tu został oddany w ręce policji.

Pozwany sądownie o zaczepkę tłumaczył się podczas sprawy, że pannę X. wziął za kogo innego, a zarazem złożył świadectwo jednego z okulistów, iż posiada... krótki wzrok.

Sędzia pokoju nie uwzględnił jednak tej wymówki i zastosował do pozwanego dość wysoką karę, a mianowicie 2 miesiące aresztu policyjnego.

Skazany założył apelację i wniósł 200 rs. kaucji, unikając natychmiastowego uwięzienia.

= Stara sługa.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb Józefy Zabłockiej, staruszki liczącej 81 lat wieku.

Zabłocka była sługą, a raczej przyjaciółką domu państwa I.

Przyjęta do matki pana I. w charakterze mamki przed laty 58-iu, wykarmiła późniejszego swego chlebodawcę i następnie gdy ten dorósł i ożenił się była piastunką jego dzieci.

Cała rodzina uważała ją za krewnę, a u dzieci zyskała tytuł „babuni.”

Staruszka od paru lat złożona ciężką niemocą doznawała w domu państwa I. najserdeczniejszej opieki.

= Zwrot.

W dniu onegdajszym kupcowi Z. skradziono w wagonie tramwajowym pugilares z gotówką i trzema wekslami.

Poszkodowany już zrobił ogłoszenie unieważniające weksle, gdy onegdaj wieczorem odbiera pocztą miejską list rekomendowany, w którym znajdowały się trzy weksle.

Widocznie złodziej zadawalając się gotówką chciał być w połowie... sumiennym.

= **Podwójna ucieczka.**

Niejaki J. parę tygodni temu skazany na Syberję za kradzież z włamaniem, zdołał z więzienia uciec.

Po długich poszukiwaniach zbiega ujęto w dniu onegdajszym na ulicy Gęsiej.

Powtórnie aresztowany po spisaniu protokułu w cyrkule, znów był prowadzony do więzienia, lecz i tym razem na Lesznie, w chwili zwiększonego ruchu ulicznego zdołał się wymknąć.

Wysłano za zbiegiem pogoń na wszystkie strony i nareszcie schwytano go powtórnie o wiorstę za rogatkami wolskiemi.

= Dorożkarz-rabuś.

W dniu onegdajszym, pani M. wychodząc o godz. 11-ej wieczorem z wizyty od krewnych na Nowolipiu, wsiadła w dorożkę każąc się wieźć na Solną.

Dorożkarz, nic nie mówiąc, zaciął konie i popędził w przeciwną stronę.

Pani M. widząc, że dorożkarz mija już Wronią a jedzie prosto do okopów, zapewne w celu ograbienia, w przestrachu wyskakuje z dorożki na kamienie.

Stojący na rogu Wroniej i Leszna stójkowy i stróż nocny, usłyszeli krzyk pani M. i zwrócili uwagę na pędzącą dorożkę, nie wiedząc jaki mógł być powód tak szalonej jazdy, wkrótce spostrzegli upadającą i pośpieszyli z pomocą.

Znalazłszy leżącą na ziemi bez przytomności wskutek odniesionych obrażeń na całem ciele, podnieśli zemdloną, ocucili i odprowadzili do domu.

Pani M. z wielkiego przestrachu numeru dorożki nie zauważyła.

= Kradzieże.

Na ulicy Śliskiej pod nrem 38-ym z mieszkania p. H. K. skradziono złoty zegarek, garderobę i różne drobiazgi, wartości rs. 110.—Na Gnojnej pod nrem 10-ym z mieszkania p. F. W. skradziono gotówką około rs. 300. —Na placu Grzybowskim panu K. wyciągnięto z kieszeni pugilares z listem zastawnym i kilkudziesięciu rublami. — Na Ostrowskiej pod nrem 4-ym z mieszkania p. D. skradziono różne przedmioty wartości kilkuset rubli.—Na Mokotowskiej pod nrem 21-ym ujęto dwóch złodziei uchodzących z łupem. — Na Ogrodowej pod nrem 35-ym spełnioną została kradzież bielizny i garderoby wartości 400 rs.

= Szczególny wypadek.

W dystrybucji na Chłodnej pod nrem 23-im właścicielka ujęła złodzieja, który skradł kilka paczek z papierosami.

Złodziej niechciał łupu wypuścić i zabierał się do odwrotu.

Wówczas dystrybutorka pochwyciła scyzoryk i tak mocno machnęła ostrzem po palcu złodzieja, że wskazujący palec został odcięty.

Złodziej ze strasznego bólu omdlał.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Najechanie.

Na ulicy Czerniakowskiej powożący wozem ładownym Moryc G., najechał na 6-letniego chłopca, syna robotnika fabrycznego, który skutkiem tego ma złamaną rękę i zgruchotane palce.

Krzyczące z bólu dziecko podnieśli rodzice, a winnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

potrzeby, że — o tysiące mil musi szukać rynków zbytu...

To jest skandal!... Kraj zalewają wyroby niemieckie, a nasi przemysłowcy wysyłają ajentów do Azji.

Oto skutki sztucznego przemysłu. Ci, którzy otwierali u nas fabryki nie mieli na celu zaspokojenia naszych potrzeb, ale — zapewnienie sobie jaknajwiększych zysków w handlu z Cesarstwem. A ponieważ znaleźli się sprytniejsi od nich, którzy założyli fabryki w samem Cesarstwie, nasi więc nieboracy — robią wyprawę do Azji po złote runo.

Tymczasem uwalniają swoich robotników i spokojnie patrzą, jak zagraniczny przemysł zdobywa stanowiska pode drzwiami ich fabryk.

W tych dniach jeden z naszych reporterów miał zajmującą rozmowę z Brandesem.

Polował na niego od chwili przyjazdu, lecz zdołał go pochwycić dopiero przy drzwiach wystawy sztuk pięknych, skutkiem czego pogadanka ich od razu przeniosła się na grunt artystyczny.

Zbytecznem byłoby dodawać, że uprzejmy kolega nasz, przedewszystkiem zapragnął uczcić gościa wielką mową w języku duńskim.

Więc zaczął:

„*Impregnerade saekerhetstaendstickor!...*
Dessa Taendstickor gloeda icke sedan laegan slocknat och den faerbranda...“

Spostrzegłszy jednak, że początek jego mowy mocno zaniepokoił Brandesa, a w nieprzyzwoity sposób rozweselił chłopców sprzedających szwedzkie zapałki, kolega nasz nagle przerzucił się—do francuzczyzny, gęsto łatając ją wyrazami polskiemi, co u nas, jak wiadomo, jest dowodem najwyższego szyku.

Dyskusję przytaczamy według notat stenograficznych.

Reporter. Czy nie raczyłbyś znakomity mężu, przedstawić mi w nie wielu słowach twoje zasady estetyczne?

Brandes. Nie mam żadnych.

Rep. Wybornie! W takim razie wszystkie nasze dzienniki zamówią u pana artykuły, jak u mnie. Ale przejdźmy do szczegółów: kto, według pana, może być np. bohaterem dzieła sztuki?... Domyślam się odpowiedzi: w średnich wiekach byli nimi baronowie, a dziś finansiści, jako ludzie wpływu?

Br. Myli się pan. Bohaterem poezji czy innej sztuki może być każdy człowiek, byle posiadał jakieś cechy oryginalne, które w czytelniku obudziłyby nowe idee, uczucia i pragnienia, słowem — poruszyły i rozszerzyły jego duszę.

Rep. (zapisując mruczy). O „duszy” wydrukuję w *Słowie*, a o „każdym człowieku” w *Przeglądzie* albo *Prawdzie*. (Głośno). Jeżeli celem sztuki nie jest zaszczepianie szacunku i miłości do klas wyższych, więc czem ona jest według pana?...

Br. Sztuka jest drzewem wiadomości dobrego i złego; jej owocami karmi się cywilizacja, i dlatego sztuka wciąż musi rodzić nowe gałęzie, kwiaty i owoce, któreby w ludzkim umyśle wywoływały nowe idee. Bez nowych pobudek i nabytków duch ludzki zatrzymałby się w rozwoju, skrzepnąłby jak woda na mrozie.

Rep. (pisząc, mruczy). O „marznącej wodzie”—do *Wszechświata*, o „drzewie wiadomości” do *Kroniki rodzinnej*. (Głośno). Widzę, że słusznie nosisz pan u nas chlubny tytuł konserwatysty..

Br. (przestraszony). Ja?...

Rep. (zdziwiony). Przecież, o ile wiem, pisałeś pan nawet dosyć życzliwie o „reakcji w literaturze XIX-go wieku”, a nawet mówiono mi, że dowodziłeś jej potrzeby.

Br. (niecierpliwie). Zaszło tu jakieś nieporozumienie. Pan znasz Spencera?

Rep. Dobry pan jesteś!... Ja po domu nie chodzę inaczej tylko w spencerze; zrobił mi go Juszczyk, pyszny krawiec... Mogę pana z nim zapoznać, zawsze kredytuje.

Br. Mówię o filozofie Spencerze.

Rep. O filozofie?... To chyba o Kremerze?... Ale mniejsza, jestem w tej pozycji, że mogę uznawać powagę każdego filozofa.

Br. Otóż Spencer w ogólnem zjawisku rozwoju widzi inne, szczegółowe, mianowicie—zjawisko rytmu. Na mocy prawa rytmu gdy duch ludzki w pewnej epoce zanadto przechyla się do idealizmu, to w następnej przejdzie do materjalizmu, a potem wróci znowu do idealizmu. Ten rytm, te przejścia od kierunku do kierunku, ale zawsze naprzód—nazywam reakcją. Ale jak pan widzisz jest ona warunkiem postępu.

(Na ulicy słychać dzwonki).

Rep. (wzruszony). Krótko mówiąc: czego pan chcesz dla sztuki, czy dla ducha ludzkiego, bo dali bóg już nie wiem...

Bran. Tych samych praw jakie przyznajemy np. sałacie i pasternakowi: swobodnego i naturalnego rozwoju...

Rep. (zdesperowany). Chętnie prowadziłbym dalej tak interesującą dyskusją, ale — doniesiono mi, że za wolskiemi rogatkami zatliły się sadze w kominie. Pozwól więc pan, ażebym poszedł w kierunku swobodnego rozwoju moich upodobań... (Ściskając go za rękę.) *Impregnerade saekerhaendstickor!...* (Wybiega na ulicę).

Tu chciałem napisać rzewny artykuł w sprawie nauczycielek. Miałem zamiar przedstawić ich zwykle smutne dzieciństwo, młodość bez nadziei, życie w mozolnej pracy i niepewne jutro. Ale w tej chwili stanął mi nad karkiem p. Skowroński, nasz dyspozytor.

— Panie—niechże pan nareszcie skończy!...— zawołał.

— Natychmiast, jeszcze tylko słówko o nauczycielkach...

— Co panu do nauczycielek?

— Jutro jest koncert na ich Schronienie, więc muszę zachęcić publiczność, ażeby się licznie zgromadziła.

— Dajże pan spokój. Przecież w tym koncercie występują panie Modrzejewska i Święcka, które gdyby ukazały się na dochód nawet lwów i tygrysów, to jeszcze będzie pełna sala, bez pańskiej odezwy...

To szczególne!

A my sądziliśmy, że bez naszego poparcia nie uda się żaden koncert...

Bolesław Prus.

= **Z miłości.**

Zamieszkała na ulicy Solec, Józefa R. chcąc się się pozbawić życia, przyjęła sporą dozę zeskrobanych łebków od zapałek.

Wezwany doktór zapobiegł nieszczęściu.

Przyczyną targnięcia się na własne życie, był zawód doznany od narzeczonego, który inną ma poślubić.

= Dzieciobójstwo.

Na przedmieściu Wola pod Warszawą znaleziono zwłoki kilkomiesięcznego niemowlęcia płci męskiej.

Z powodu podejrzenia, że niemowlę zginęło gwałtowną śmiercią, zarządzone zostało śledztwo, wskutek którego aresztowano Ryfkę Ch., podejrzaną o dzięciobójstwo.

Rzeczywiście Ch. jest matką dziecięcia, utrzymuje jednak, że zmarło naturalną śmiercią.

= Smutny wypadek.

W rzeźni za rogatkami powązkowskiemi terminator rzeźniczy Antoni Rajski, zranił się nieostrożnie dużym i ostrym nożem w nogę powyżej kolana.

Rana spowodowała natychmiastowy krwotok i w niespełna godzinę Rajski życie zakończył.

= **Wypadki.**—Na rogu Miodowej i Długiej Zofja K. najechana przez ekwipaż prywatny, zranioną została dyszlem w głowę i zwichnęła rękę.—Na Piekarskiej Piotr M. skutkiem pośliznięcia się upadł i złamał prawą nogę w kolanie.

Kronika sądowa.

Kowno 3-go lutego.

W dniu onegdajszym w miejscowym sądzie okręgowym była rozstrzyganą sprawa wielkiego rozgłosu. Proces, o którym mowa zajmuje dzisiaj nietylko obywateli i mieszkańców gubernji kowieńskiej, ale nawet kraj cały.

Przedmiotem tej sprawy jest paromiljonowy spadek po ś. p. Stanisławie hr. Manuzzim.

Ród Manuzzich na Litwie był nader krótkotrwałym. Ojciec Stanisława przybył tu z początku wieku XVIII-go, gdzie ożenił się z panną Strutyńską, dziedziczką dóbr, położonych dzisiaj w gubernji kowieńskiej i wileńskiej. W spadku po nim odziedziczył ten majątek jedyny syn Stanisław, szambelan króla Stanisława Augusta, ożeniony z Konstancją z hr. Platerów. Szambelan był już wtedy w podeszłym wieku.

Całe dobra pozostałe po Manuzzim wynoszą przeszło dwa tysiące włók ziemi, ze wspaniałą rezydencją w Belmontach.

Ś. p. Stanisław hr. Manuzzi zmarł bezpotomnie w roku 1822-im, pozostawiając dożywotniczką dóbr swych żonę Konstancję. Tak się rzeczy miały do roku 1874-go, gdy wdowa Konstancja hr. Manuzzi Bogu ducha oddała. Od czasu tego rozpoczyna się akcja, która właśnie w dniu onegdajszym miała dobiedz kresu swego.

W sprawie tej stawało kilku znanych obrońców co dodało większego jeszcze rozgłosu.

Przewodniczył w sądzie p. Zmirłow wiceprezes, zasiadało zaś dwóch członków sądu pp. Lanienberg i Dobberg.

Ze streszczenia sprawy, jakie odczytał przewodniczący p. Zmirłow, podajemy niektóre, bardziej interesujące szczegóły.

Po śmierci ś. p. Konstancji z hr. Platerów hr. Manuzzi, dożywotniczki dóbr Belmonty, Opsa, Łodże i Bogi, własności rodu Manuzzich, wystąpiło z dochodzeniem o spadek trzech braci Strutyńskich: Kazimierz, Franciszek i Józef.

Na podstawie dokumentów, jakie przedstawili, a które pochodziły z wieku XVII-go, uznano ich za prawych spadkobierców po hr. Manuzzim.

Była izba cywilna kowieńska zatwierdziła te ich prawa w dniu 7 (19) sierpnia r. 1874-go, wskutek czego Strutyńscy objęli w posiadanie wyżej wspomniane dobra.

Ostatecznie Franciszek i Józef Strutyńscy zmarli, pozostał tedy jeden Kazimierz.

Tak upłynęło lat kilka, gdy wtem wystąpił z windykacją spadku po hr. Manuzzim niejaki pan Sarnecki, zrodzony z Tekli ze Strutyńskich. Dowodził on praw swoich jako jedyny spadkobierca wielu dokumentów. Pan Sarnecki zarzucał Strutyńskim nie autentyczność dokumentów, na podstawie których objęli oni rzeczony spadek po Manurrim.

Gdy sprawa ta przyjęła nadspodziewanie taki obrót, w r. 1880-ym wystąpił prokurator gubernjalny, uważając, iż spadek po Manuzzim winien przejść na własność skarbu, jako nie mający prawych sukcesorów. Na żądanie Sarneckiego zostało zarządzone śledztwo sądowe, które miało wykryć niedokładność wielu dokumentów.

Wytoczona sprawa karna upaść jednak musiała z powodu śmierci rzeczywistych fałszerzy niektórych dokumentów. Senat sprawę tę zwrócił sądowi okręgowemu dla rozstrzygnięcia w drodze cywilnej.

Ze strony Strutyńskiego stawało dwóch obrońców: adwokat przysięgły z Petersburga p. Żukowskij oraz obrońca prywatny p. Micewicz, zaś ze strony Sarneckiego adwokaci przysięgli: Leon Krysiński z Warszawy i Gerard z Petersburga. Prócz tego jest jeszcze zainteresowanych kilku adwokatów miejscowych.

Po kilkogodzinnym przebiegu sprawy, dalszy ciąg musiano odłożyć, nadawszy jej kierunek wskazany przez artykuł 545 kodeksu cywilnego.

W. M.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Kasztany włoskie osmażane w cukrze.

Wybiera się kasztany co większe, obiera z wierzchniej łupiny i gotuje się dopóty, dopóki nie pobieleją i nie zmiękną tak, iż zwyczajna szpilka z łatwością je przebija. Następnie wydobywa się je pojedyńczo i obierając zaraz na gorąco ze spodniej skórki, rzuca się w letnią wodę, zakwaszoną cokolwiek sokiem cytrynowym. Osuszywszy nieco wydobyte ztąd kasztany na powietrzu, trzyma się takowe w cienkim ulepku na słabym ogniu przez kwadrans, bez wrzenia. Następnie przekłada je się w donicę i zostawia w spokoju przez 24 godzin. Po upływie tego czasu znowu się je gotuje i znowu pozostawia w spokoju na 24 godzin. Operacja gotowania powtarza się w ten sposób trzy razy z rzędu. Następnie smaży się gęsty ulepek w naczyniu z pokrywką wraz z kasztanami; po zagotowaniu się takowego kasztany wydobywa się durszlakiem, a war nieco ostudza, mięszając po brzegach naczynia widelcem; skoro cukier przez ostudzenie zacznie się bieleć, macza się w nim kasztany pojedyńczo i umieszcza na drucianej siatce do wyschnięcia. Schną one prawie natychmiast, przybierając szklistą lodowatą powłokę i mogą iść zaraz na użytek lub do pudełka.

Nadesłane.

ODEZWA O WSPARCIE
dla ofiar trzęsienia ziemi w Hiszpanji.

Szereg strasznych, przejmujących zgrozą nieszczęść nawiedził dwie najpiękniejsze prowincje hiszpańskie: Malagę i Granadę, wskutek kilkakrotnych, na schyłku zeszłego roku i w początkach bieżącego roku, trzęsień ziemi. Wielka liczba miast i wiosek zamienioną została całkiem, lub częściowo, w ruinę—tysiące osób straciło przytem życie, albo uległo ciężkiemu kalectwu. Wynikłe stąd choroby i ogólna nędza, wymagają nadzwyczajnych, kolosalnych środków ratunku, dla zebrania których, odwołanie się do pomocy uniwersalnej krajów cywilizowanych, okazuje się koniecznem. W nadziei więc, że mieszkańcy tutejsi nie dadzą się wyprzedzić innym narodom, na drodze miłosierdzia dla nieszczęśliwych swoich, acz oddalonych bliźnich, konsulat królewsko-hiszpański w Warszawie, na zasadzie zezwolenia JW. Głównego Naczelnika Kraju z dnia 23-go stycznia v. s. r. b. za nrem 945, ma zaszczyt oznajmić, że z dniem dzisiejszym otwartą została w kancelarji tegoż konsulatu subskrypcja, na korzyść ofiar trzęsienia ziemi w powyższych prowincjach hiszpańskich. Wszelkie, najdrobniejsze nawet datki pieniężne, przyjmowane będą z wdzięcznością, za kwitami sznurowemi, a lista szlachetnych ofiarodawców ogłoszoną zostanie w tutejszych i hiszpańskich gazetach. Fundusz zaś zebrany konsulat prześle do utworzonego w Madrycie komitetu wsparcia rzeczonych ofiar.

Kancelarja konsulatu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 5, w pałacu hr. Krasińskich; otwartą jest codziennie od godz. 12-ej do 4-ej po południu.

Warszawa dnia 7-go lutego r. 1885-go.

Konsul królewsko-hiszpański Löwenberg.

— *Sprostowanie.* W nrze wczorajszym wieczornym w wiadomościach bieżących w artykule „Z pobytu gościa" zamiast: „W stosunkach był niezłomnym" czytać należy „w stosunkach był listownym".

≃ W dniu 1-m b. m., to jest w niedzielę, w kościele parafjalnym w Płonnem, w powiecie rypińskim, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Wacławem **Olszewskim**, właścicielem Sadłużka na Kujawach, a panną Różą **Cissowską**, córką Tomasza i zmarłej przed rokiem Florentyny z Lipskich obywateli ziemskich z rypińskiego. Grono weselne złożone z najbliższych krewnych obu rodzin, z prawdziwie staropolską gościnnością podejmowane było przez ojca panny młodej w rodowym majątku Tomkowo. (494)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Olo **Trzciński**, syn Władysława i Eweliny z Bryndzów małżonków Trzcińskich, w wiekn lat 10, zakończył życie doczesne w dniu 7-ym lutego. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana odbędzie się w poniedziałek o godzinie **10-ej i pół** zrana. Stroskani rodzice i siostra zapraszają na ten smutny obrzęd **krewnych i znajomych.** —509—

— B. p. Rozalja z Rosenbachów **Langleben**, wdowa, przeżywszy lat 70, w dniu 6-ym lutego r. b. rozstała się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Ciepłej № 2a na cmentarz wyznania mojżeszowego nastąpi dziś w niedzielę dnia 8-go lutego, o godzinie **2-ej** po południu, na które syn, córki i rodzina, krewnych przyjaciół i znajomych zapraszają. —510—

† We wtorek, dnia 10-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Petroneli z Rusieckich **Różyckiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, na które córka zaprasza uprzejmie krewnych i znajomych —500—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go lutego r. b. odbędzie się msza święta żałobna, jako w rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Michała **Czarniawskiego** i ś. p. Józefa **Reindla**, w kościele św. Anny, o godzinie **10-ej** zrana, na którą to pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —501

† Dnia 10-go lutego r. b., to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerego **Kurcjusza**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —488—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go lutego r. b., za spokój duszy ś. p. Jana **Alexandrowicza**, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej i pół** i **10-ej** zrana, odprawione będą msze święte, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —489

† W dniu 9-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Zuzanny z hr. Stadnickich **Górskiej**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —496—

† W poniedziałek, tj. dnia 9-go lutego r. b., jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Jerzmanowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Józefa Opieki (pp. Wizytek), na którą pozostała matka wraz z rodzeństwem zmarłego, zaprasza krewnych i znajomych. —504—

† Dnia 9-go lutego, to jest w poniedziałek o godzinie **10-ej** rano, w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja **Mellera**, na które to nabożeństwo Towarzystwo zaprasza opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —159—

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 7-go lutego.—Rada państwa uchwaliła na posiedzeniu dzisiejszem ustawę o kongresie w drugiem czytaniu.

Wiedeń 7-go lutego. — Aresztowano rosyjskiego radcę kolegjalnego, Grefena, podejrzanego o oszustwo.

Kopenhaga 7-go lutego. — Z powodu szerzenia się agitacji anarchicznej policja duńska ma być wzmocnioną.

Paryż 7-go lutego. — Ajencja Havasa donosi: Depesza jenerała Brière de l'Isle oznajmia, iż w dniu wczorajszym oszańcowany obóz chińczyków pod Dong-Song zdobyty został przez francuzów z bardzo małemi stratami. Z miejscowości tej do Langsonu jest tylko dwa dni marszu.

Paryż 7-go lutego.—Francuskie pozycje na wyspie Formozie zaatakowali chińczycy dnia 1 b. m. i zostali odparci straciwszy 200 żołnierzy i kilku mandarynów. Ze strony francuskiej zginął 1 oficer, a 1 raniony.

Londyn 7-go lutego.—Rząd otrzymał depeszę od lorda Wolseleya, która donosi, że Gordon basza prawdopodobnie nie żyje.

Londyn 7-go lutego. — Rząd wysłał rozkaz do lorda Wolseleya, aby maszerował na Berber i zdobył Chartum. Posiłki już wysłane.

Konstantynopol 7-go lutego. — Fortyfikacje Trypolidy są pośpiesznie naprawiane i wzmacniane.

Konstantynopol 7-go lutego.—Patryarchą ormjańskim wybrany został metropolita erzerumski Charatuin.

Kair 7-go lutego.—Otwartą tu została pierwsza egipska wystawa produktów przemysłu wełnianego i maszyn rolniczych. Liczba wystawców przenosi 1,500.

Nowy Jork 7-go lutego.—Wedle urzędowych wykazów statystycznych wynosi liczba niezajętych obecnie robotników fabrycznych i górniczych w Stanach Zjednoczonych 316,000 głów; liczba ta wzrasta z dniem każdym. W innych gałęziach prze-

mysłu i rękodzielnictwa stan równie opłakany. W licznych zakładach płacę zmniejszono o 10 do 30%. W dolinie Hocking w stanie Ohio wszyscy górnicy opuścili pracę z powodu zniżenia zapłaty poniżej potrzeb niezbędnych utrzymania. Koleje i kopalnie węgla powynajmowały słowaków i węgrów za bajecznie tanią zapłatę. Było już kilka krwawych starć pomiędzy robotnikami miejscowymi i przybyszami z Europy. Fundusze syndykatów są już wyczerpane; niebezpieczeństwo tem groźniejsze, ponieważ anarchiści niemieccy podburzają robotników do kroków rewolucyjnych. Przyczyną przesilenia jest przewaga produkcji nad konsumcją, tudzież zbyt bujne żniwo w r. 1884-ym. Z powodu zmniejszenia się wywozu zboża do Europy farmerzy nie mogą zbywać swoich zapasów, a tem samem nie kupują. W Ameryce zaś od bogactwa farmerów zależy dobrobyt wszystkich innych warstw.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go lutego, godz. 5 m. 5 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

W dalszym ciągu usposobienie nieco słabsze. Ruch nieco mniejszy. Główną przyczyną osłabienia zdają się być sprzedaże realizacyjne, choć zapewne i zawód co do emisji akcji pewnej kolei węgierskiej nie pozostał bez wpływu. Wartości spekulacyjne nieco słabiej. Akcje kredytowe straciły znów jedną markę. Inne znowu trochę niżej. Wartości bankowe o drobnostkę słabiej, również kolejowe. Słabiej też w dalszym ciągu górnicze. Wartości rosyjskie w dosyć znacznej podaży, drobne poniosły straty. Ruble prawie bez zmiany. Żyto w obu terminach o pół marki taniej notowano.

Berlin 7-go lutego.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	215.50	Akcje kredytowe . .	516.—
Weksle na Warszawę	215.—	Listy zast. ser. I-ej .	67.20
Wek. na Peters. krótk.	214.30	Weksle na Lon. krótk.	20.49
Wek. na Peters. dług.	212.40	„ „ długot.	20.33
Bil. ban. ros. na dost.	215.—	Żyto z dost. na jesień	145.50
Wschodnia poż. II em.	65.50	Żyto na wiosnę . . .	145.75

Niewyraźnie się przedstawiają zmiany kursów w powyższych telegramach. Kurs rubli w tranzakcjach kursowych podniósł się o 20 fenigów. Również wyżej nieco płacono weksle na Petersburg i Warszawę, gdy tymczasem kurs tranzakcyj końcomiesięcznych obniżył się o 25 fenigów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wobec spodziewanych rozmaitych emisyj jedyną przyczyną są sprzedaże realizacyjne. Bliżej nas o tem objaśnią szacowania jutrzejsze, do których zastosuje się i giełda warszawska. Kursa dnia poprzedniego były: 215.30, 215.25, 517, 146, 146.25.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Rynek cukrowy w tygodniu ostatnim jeszcze słabiej był usposobiony, niż w poprzednim.

Wiadomości z Cesarstwa bardzo niekorzystnie brzmią.

Nigdzie nie objawia się chęć kupna, sprzedać nie ma komu nawet po cenach zniżonych.

I u nas przeto dążność była bezzmienna zniżkowa, ruch żaden prawie.

W sprzedaży detalicznej płacono z trudnością.

Za Hermanów, Oryszew, Leonów i Elżbietów 3.50.

Inne marki 3.47½ i jeszcze niżej, aż do 3.45.

Za kostki elżbietowskie w małych również ilościach 3.47½ inne 3.45 płacono.

Mączką obroty również żadne.

Usposobienie bardzo słabe. Żadnych większych tranzakcji nie dokonano.

W detalicznej sprzedaży 2.87½ a nawet i niżej 2.85 zaledwie osiągano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-go lutego roku 1885-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Nochim Pomeranc,— Rudolf Küntzel.—Chaim Kanelbaum,—Samuel Friedmann,—Enople,—Uszer Werchiwker dla Zubatowa,—Š-to Jurska, J. Szlesberg. — Wasili Iwanowicz Kriukow,—Ordyniec, — Józef Werig, — Adam Gąsiecki, — Teodor Steinhaus,—Kotecki. Szober,—hotel Rzymski, Andiunow,—Wenge,—Goldberg, Dmodiowski, — A. G. Kenigstein,—Loebel,—Hoża 2, Kanilowski.—Krzywe Koło, Azrel Prajgrod, —Lejzer Reichstein, Nowy-Świat 64,—Aronsohn,—Józef Glass,—Krucza 2, Terlikowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* w Królestwie Polskiem, ma zaszczyt uprzedzić pp. członków Towarzystwa iż z przyczyn od komitetu niezależnych, wydanie premjum za rok ubiegły, tj. reprodukcji obrazu Juljusza Kossaka „Jan Sobieski na polowaniu" nieco opóźnione zostało i że takowe oczekiwane jest od Lemerciera et C-ie z Paryża najdalej w przyszłym miesiącu marcu. O otrzymaniu premjum powyższego komitet natychmiast zawiadomi przez pisma pp. członków Towarzystwa i jednocześnie zarządzi wysłanie takowego pocztą w odpowiedniej liczbie egzemplarzy pp. członkom korespondentom, na prowincji zamieszkałym, na rachunek Towarzystwa.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia I-ej klasy 144-ej Loterji klasycznej dnia 7-go lutego 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
1391	100	9069	200	18691	100
1617	100	10956	100	20226	200
2352	100	15696	100	20298	100
2945	1000	15771	500	20941	100
8570	100	18633	100		

Po Rs. 50 wygrały NN-ra:

303	4863	6876	9908	12417	15192	19594
595	5905	7454	10054	12881	15927	19629
1299	5911	8837	10605	12986	16679	20253
2658	6185	8950	11628	13693	17454	21818
3760	6289	9313	11884	15164	18746	22052

22725 22989

Po Rs. 30 wygrały NN-ra:

58	2095	4896	6939	8817	11426	13334	15523	17625	19834	22601
60	2127	4937	58	8901	34	62	83	36	84	60
104	2308	5038	7013	46	58	70	15654	40	19910	72
15	63	50	22	9056	79	13510	15717	17772	49	76
18	2411	60	25	9146	11593	43	59	17807	50	86
35	72	5121	44	71	11610	87	74	54	60	99
42	2533	29	58	9251	64	96	15828	67	87	22763
306	2621	99	91	75	81	13600	33	71	20196	23007
50	86	5264	7124	85	11718	1	35	77	98	35
67	2701	67	63	86	37	30	15917	17942	20228	39
68	92	98	7280	9309	69	42	35	78	20430	84
92	2800	5327	7340	79	91	59	16037	83	20519	23103
95	4	5428	45	9506	95	13735	59	93	46	23200
522	66	66	56	44	11866	50	16239	18015	20655	3
30	83	97	82	48	79	13907	16303	18144	20701	8
36	2913	5512	7400	96	11934	39	23	54	6	57
73	72	15	2	9653	12010	65	38	18206	8	74
617	76	40	13	9704	13	14011	39	17	88	94
38	3014	67	27	9853	22	18	66	21	20367	23416
40	59	5650	35	9977	79	73	16406	29	71	
60	3161	72	7574	10004	12105	14159	25	18325	96	
95	3209	5724	77	46	68	79	67	72	20920	
744	49	57	81	10101	12237	14266	93	18413	26	
917	3305	5862	7694	16	12317	14311	16502	28	92	
37	29	70	7715	70	53	28	88	18509	97	
44	58	74	31	10232	12401	81	93	18628	21022	
48	61	77	7840	74	11	14423	16623	46	68	
1068	71	5971	42	95	15	14525	32	18762	21133	
1101	3573	6013	44	99	93	29	43	64	50	
25	83	68	53	10333	12536	38	59	92	21201	
1223	3632	6130	79	69	42	43	62	18854	21303	
32	3715	56	84	88	83	95	16711	18903	54	
43	28	80	98	10434	12830	14645	16823	74	76	
71	41	6227	7913	58	39	47	46	77	21467	
90	97	37	72	10522	83	79	60	19053	21601	
1328	3834	6373	8130	10611	86	14734	85	99	73	
73	47	80	47	13	89	53	16942	19138	21729	
1420	59	6404	8202	25	99	14816	65	52	73	
46	3956	39	25	10710	12909	36	17025	19234	21803	
63	4168	6509	37	99	48	14910	37	48	74	
67	4254	73	56	10816	53	39	68	50	95	
1542	93	93	8307	26	66	15034	17117	60	21942	
44	4311	6610	9	10945	69	51	17247	83	22045	
56	4463	25	58	90	13012	57	56	19343	22154	
1603	4526	37	83	91	16	15161	70	44	22220	
56	73	73	8509	11080	19	15234	17393	92	46	
75	84	6703	41	11205	13167	15307	17439	19405	75	
1840	4608	56	66	34	76	23	17502	94	22330	
42	19	84	8617	41	13219	31	13	19588	59	
75	81	6800	96	45	38	50	28	98	77	
86	4793	44	8708	88	40	61	39	19631	22473	
1990	4823	68	88	95	48	15412	82	37	22504	
2073	45	6917	99	11354	87	50	94	46	46	

— ***Echa muzycznego i teatralnego nr 71*** wyszedł z druku i zawiera: Od administracji.—Szach i mat, komedja w 4-ch aktach pr. *J. Blizińskiego.* — Hans v. Bülow (z portretem) pr. *J. Kleczyńskiego.*—Jerzy Brandes (z portretem) pr. *Witolda Janickiego.* — Korespondencje: ze Lwowa, pr. *Aurelego Urbańskiego.*—Listy z Paryża V, przez *Zygmunta Sarneckiego.* — Przegląd dramatyczny I, „Wieczór trzech króli" komedja w 5-u aktach Szekspira.—Kronika. — Repertuar teatr. warsz. na tydz. bież.—Scherzo, nowela, pr. *W. Z. Kościałkowską.*—***Dodatek nut:*** *Sen miłości* (Liebes-Traum) pr. *Fr. Liszta.*—Prenumerata: Kwartalnie rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50. Adres redakcji: Senatorska 18.

— ***Cocaina.*** Dzisiaj gdy cocaina zastosowaną została jako środek znieczulający, przez najpierwsze powagi lekarskie w Europie, gdy i u nas czasopisma lekarskie z uznaniem odzywają się o zastosowaniu tego środka przy operacjach dentystycznych, twierdzenie dentysty autora ogłoszenia z nr. 35b *Kurjera warszawskiego*, jakoby znieczulanie za pomocą kokainy było z tysiąca i jednej nocy, zdradza tylko grubą nieświadomość. Niech autor zamiast dzieła p. t. Tysiąc nocy i jedna i t. p. czyta specjalne dzieła i czasopisma lekarskie i dentystyczne i niech się obznajmi z umiejętnym sposobem użycia, a przekona się wówczas, czyje twierdzenie było bajką. Co do mnie, zaręczyć mogę, że od czasu zastosowania przezemnie cocainy przy operacjach dentystycznych (wedle formuły i w sposób wskazany przezemnie w nr 1 *Medycyny*) ani jeden pacjent nie wyszedł odemnie bez zupełnego zadowolenia.

(505) Dentysta, *Daniel Frenkiel*, Długa 21.

— Rekomendujemy czytelnikom ***skład dywanów*** P. Giełżyńskiego. ***Marszałkowska 65.***

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Napisz—czy kurczaczkowi kot nie nadwerężył skrzydełek — radbym mieć dowody, ale Czarne na Białem". (506)

Księgarnia i Skład Nut
GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

Aimard Gustaw,

AWANTURNICY.

Powieść przełożona z francuzkiego.

Cena za 2 tomy **rs. 1.20.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 262r

---

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Gebethnera i Wolffa,

wyszła nowa powieść:

J. I. Kraszewskiego
Od kolebki do mogiły,

z życia zapomnianego człowieka,

OPOWIADANIE.

Cena za dwa tomy — **rs. 2.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 263r

---



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Śpieszcie

do znanego ze swej taniości

Składu Towarów

prz rogu ulic **Dzikiej** i **Nowolipek,** dom Brauna **№ 1,** gdzie odbywa się

wielka Wyprzedaż
towarów wełn., Kortów i Kołder,

po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, a mianowicie:

Syberyna na palta męzkie i damskie, 2¼ łok. szerok., kosztowała rs. 3 obecnie tylko rs. 1.50 ł.
Korty prześliczne na damskie suknie 2¼ ł. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.
Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dołmany i paltociki, 2¼ ł. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.
Korty na męzkie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.
Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.
Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.
Drap de Russie najmodn., czysto wełn. materjał na suknie, cudowne kol., 2 ł. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. łokieć.
Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. łok.
Kołdry wełn., prześliczne, 3¾ łok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.
Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.
Sztukę płótna krajowego, 30½ ł. mającą, na koszule męzkie i damskie, za rs. 4.25.
12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.
12 Chustek z kolor. szlakami, (obrębiane i prane), za rs. 1.
Chustki duze, wełnianne zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5.
Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, 1½ ł. szer., po 15, 16 i 18 k. ł.
Ręczniki pasowane, adamasz., w kwiaty lub paski, po 35 kop. ręcznik.
Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.
Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. łokieć.
Prześcieradłowe płótno 2½ łok. szer. wyborowe, łokieć k. 23. 78

Oddano w komis do sprzedania 260R

Tanio srebro stołowe

84 próby, 6 Noży, Widelców, Łyżek i Łyżeczek w najlepszym stanie, **Pierścionek** duży, szafir otoczony rozetkami, **Dewizka** pancerowa na 2 strony. masiv złota, 56 próby, w kantorze wekslu E. Moszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost Uniwersytetu.

Młody Człowiek,

posiadający interes handlowy z obrotem rocznym rs. 80,000, poszukuje **Wspólniczki** z kapitałem rs. 10,000, który może być zagwarantowany hypotecznie.—Oferty upraszam składać w Kantorze Kurjera pod literami **. L. 100.** 216

WIKTOR WALIGÓRSKI.
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne.	**Perfumy i Wodę Kolońską.**	**Smary i Oleje do maszyn.**
Przetwory Chemiczne.	**Mydła Toaletowe.**	**Farby suche i tarte.**
Specjalja zagraniczne.	**Mydła Lekarskte.**	**Lakiery angielskie i krajowe.**
Przedmioty opatrunkowe.	**Olejki.**	**Artykuły** używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne.

2468R



WYKŁAD KROJU



szycia sukień, okryć damskich dziecinnych i **bielizny,** prowadzę bez przerwy w szkołach swoich we Lwowie, Petersburgu, a osobiście w **Warszawie, Miodowa № 1,** podług własnej najnowszej metody, która w zastosowaniu okazała się najpraktyczniejszą, wyczerpującą, a do wyuczenia najłatwiejszą, czego dowodzi ilość wydań, pomyślny i szybki rozwój szkół moich, na wystawie zyskała uznanie i polecona została do szkół krawieckich, przyznano mi **patenty wynalazku,** w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. **Edycja 8** polska, a 9 w przekładzie rossyjskim. zawiera najświeższe wzory, a wykład tak jasny, według którego nawet same panie wyuczają się kroju, stosownie do każdej figury i mody, przy pomocy sztucznej linijki krojowej, jako i od ręki à la francuzkim sposobem, jak komu dogodniej.—Cena metody kroju sukien tak w polskim jęz., jak i w nowym **przekładzie** rossyjskim, z **37** tabl. rys. rs. **3** kop. **50; linijka krojowa** rs. **1** kop. **50.** Cena metody kroju bielizny z **250** fig. rys. rs. **2.**

235 Nauczyciel i autor wymienionych metod.—**K. GŁODZIŃSKI,** Miodowa 1.

MAGAZYN
DRZEWA
budowlanego i stolarskiego.

H. W. PERL i SYN,

pod № 2915/57, dom własny i pod № 2921/2/3 **na Solcu** od **lat 45** egzystujący, jest zaopatrzony we wszelkie gatunki drzewa budowlanego i stolarskiego, w wyborowych gatunkach, przyjmuje obstalunki z Warszawy, jakoteż z prowincji, z dostawą po cenach umiarkowanych.—Adres na Solcu pod powyższemi numerami, lub też Nowy-Świat № 60. 244R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich. Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 274R

1876.
Exposition d'Utrecht.

1878.
la plus haute recompence.
PARIS.

1880.
Medaille Bruxelles.

1883.
Medaille d'or.
AMSTERDAM.

1884.
Diplome d'honneur.
BOSTON.

1884.
Medaille d'or.
LONDRES.

216

1878. La plus haute recompence. 1878.

Największa i najsłynniejsza

Fabryka GORSETÓW
w PARYŻU,
à la Duchesse „sans Rival,"

która w roku 1878, na Wystawie w Paryżu, otrzymała **jedyną najwyższą nagrodę** za akuratną i trwałą robotę i zgrabne fasony, powierzyła mi wyłączną detaliczną i hurtową sprzedaż po **cenach fabrycznych** na całe **Królestwo.**

Niniejszem mam honor donieść Szan. Publiczności i stałej swej Klijentelí, iż powyższe **Gorsety** fiszbinowe, białe, czarne, popielate, różowe i kremowe, w **wielkim wyborze,** już nadeszły.

Gorsety «a la Duchesse sans Rival,» nie tylko są wzięte w największych domach a r y s t o k r a t y c z n y c h paryzkich, lecz żadna z Pań **Artystek,** chcąca mieć bardzo zgrabną figurę, nie obejdzie się bez takowego.

Jedyny Skład Główny na Królestwo po cenach fabrycznych. — W Składzie Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.

MŁODY CZŁOWIEK,

w wieku lat 26, zajmujący dotąd posadę buchaltera-korespondenta, w jednej z większych fabryk sukienniczych Cesarstwa, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje odpowiednie swym zdolnościom zajęcie w Warszawie lub na prowincji od 1-go Marca lub 1-go Kwietnia, za stosunkowo nie wielkiem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. H. g. w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 236R

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, **Tamka № 6.** 107

Do wynajęcia

od 1-go Lipca bieżącego roku.

Obszerny, widny, wygodny LOKAL, **na parterze,** składający się z dwóch salonów, o czterech oknach i drzwiach wchodowych od Placu Bankowego, mający nadto wejście i cztery okna od podwórza. Lokal ten bardzo odpowiedni na biura, lub wielki zakład. **Cena roczna rs. 2,700.**

Wiadomość: codziennie od godziny 1 do 3 po południu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 35, w biurze Jakóba Janasza. 190R

Codziennie wydają się smaczne

BLINY

porcja po kop. 40, — w Restauracji Hotelu Francuzkiego, Zielony Plac. 236

Zdolnego technika dentystycznego,

poszukuje Lekarz Dentysta

W. Schibbye,

238R **w Kijowie.**

Potrzebny jest zaraz

jeden pokój przy familji,

obszerny i widny, mogący służyć na pracownię malarską, wraz z alkową lub pokoikiem ciemnym, z osobnem wejściem. Wiadomość: Hotel Drezdeński № 18. 338

Ważna Wiadomość

Potrzebna jest **Wspólniczka** z kapitałem rs. 600, do bardzo korzystnego interesu, może być wdowa lub panna. Wiadomość Nowolipie № 15 w składzie wędlin. 336

---

300 par Bażantów

otrzymał Handel

WIN I DELIKATESÓW

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5.

które sprzedaje po rs. 5 za parę. 227r

STOLARZ,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, wydoskonalony w robotach stylowych, kościelnych, meblowych i budowlanych, od wykwintnych do skromnych. Wykonywa robotę starannie i po cenach umiarkowanych, oraz podejmuje się odpolitúrowania mebli i reperacyj. **Ulica Królewska № 11, obok Saskiego Placu, prawa oficyna.** 276

Aukcja na owoce południowe!
w Hamburgu.

Sprzedaż całego **ładunku statku parowego «Valencia,» złożonego z apelsyn** etc., będzie miała miejsce tygodniowo bezzwłocznie po zładowaniu. Szczegóły o dniach sprzedaży itd., udzielają chętnie

Importerzy i aukcjoniści

W. Dickhuth & Syn,

273R HAMBURG.

Wspólnika

poszukuje się do interesu fabrycznego, rozwijającego się, z kapitałem 3000 rs., procent dobry i pewny. Wspólnik nie potrzebuje być czynnym, zależeć to będzie od osoby. Adresy proszę składać najdalej do 1-go Marca w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liczbą: **3000 rs. K. S.** 277r

---

Zawiadomienie.

Objąwszy prowadzony już od lat 11-tu pod firmą:

E. SAMET,
Magazyn ubiorów męzkich

przy ulicy Senatorskiej pod № 22, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż pragnąc zaopatrzyć takowy w świeże materjały, sprzedawać będę posiadane już na składzie wszelkie gotowe ubiory męzkie o **20% taniej.** 203

I. KRASSA.

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 1354

Miss Wake, rodowita angielka, upoważniona od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (Marszałkowska 38, mieszk. 7), lekcje zbiorowe, konwersacji i na godziny.—Wiadomość codziennie od g. 2—4 po połud.

Francuz poszukuje lekcyj konwersacyj. Nowy-Świat 18, mieszk. 64. 1318

Nauczycielka udziela muzyki na własnym fortepianie, po kop. 30, oraz korepetycji i przedmiotów klasycznych. Niecała 12, m. 4.

Uczę muzyki gruntownie na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie.—Przyjmuję wszelkie przepisywanie. Wspólna № 36, mieszkania 10. 1710

Bony niemki ze szkołą fröblowską do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Młoda osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, angielski i włoski, oraz początki muzyki i rysunku, poszukuje demi-place. Oferty proszę składać pod literami M. H. w kantorze Kurjera War. 1782

Uczeń V klasy, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 17, m. 18.

Bona niemka. Potrzebna bona niemka, młoda, do pięcioletniej dziewczynki. Wiadomość Nowolipie № 39, mieszk. 1. 1800

Niemka rodowita udziela lekcyj języka niemieckiego. Nowogrodzka № 21, mieszkania 6, rano do godziny 11. 1722

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji lub kondycji. Wspólna № 23b, m. 24. 300

Młoda osoba życzy udzielać lekcje: francuzkiego, niemieckiego i ruskiego języka.—Chmielna № 35, mieszkania 13. 1951

Potrzebna niemka do dzieci i znająca się na szyciu bielizny. Bielańska № 10, stróż wskaże. 1959

Bona niemka z dobrą rekomendacją i znająca krawieccyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 6, m. 7. 2092

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Senatorska № d. 4, m. 5, (naprzeciwko szkoły junkierskiej). 2095

Student matematyki, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj. Hoża № 30A, mieszkania 5. 2056

Instytutka z wyższym patentem, rosjanka, poszukuje lekcyj, lub miejsca na wyjazd. Ulica Marszałkowska № 6c, m. 19. 2072

Bony francuski lub niemki, mówiącej trochę po polsku, poszukuje się. Wiadomość: Graniczna № 10, mieszkania № 10. 2074

W zakładzie rękodzielniczym dla kobiet, Świeżawskiej, Wspólna № 13a, rozpoczynają się wpisy uczennic na buchalterję i introligatorstwo i trwają do 13-go Lutego. Na inne zaś przedmioty każdodziennie. 1969

Jest do umieszczenia bona francuzka z dobrem wychowaniem, znająca się na krawieccyźnie. Wiadomość: ulica Żurawia № 10, mieszkania 13. 2075

Posady i Prace.

Potrzebna jest kobieta w sile wieku do zajęcia się domem oraz gospodarstwem wiejskiem, oraz dziewczynka lat 15—16, do dzieci na wyjazd. Wiadomość: Kacza № 6, u Czaplickiego. 1943

Gospodyni z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca tu, lub na wyjazd. Ulica Furmańska № 10, wiadomość u p. Marji Ślezyngier. 296

Niania rosjanka, potrzebna zaraz. Wilcza № 15a, m. 2, od 10 do 2 po południu. 2018

Poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia służący z dobremi i kilkoletniemi świadectwami. Wiadomość na miejscu: ulica Krucza № 3, mieszkania 5, 2-e piętro. 1805

Thieme Lucjan, wykwalifikowany majster ciesielski, przyjmuje wszelkie roboty ciesielskie, od największych budowli do najmniejszej reperacji, po cenach przystępnych, z materjałem własnym lub bez takowego. Ulica Solec № 65b. 1306

Lat 27! pisze po polsku, rusku i niemiecku, upraszam pracy. Nowe-Miasto 5, u Blinow.

Wdowa w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i szyciu, życzy sobie znaleźć miejsce na wsi lub w Warszawie. Adres: ulica Piwna № 33 domu, mieszkania 6. 1770

Potrzebna sklepowa z kaucją rubli 100 Także poszukuję wspólniczki. Wiadomość: Senatorska 5, w sklepie spożywczym. 1851

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca gospodyni na wieś. Ulica Bednarska № 9, m. 10. 278

Potrzebny jest rządca do majątku nie daleko od Warszawy z kaucją. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjensztadt № 16, mieszkania № 7. 1780

Potrzebna panienka znająca początki francuzkiego. Wiadomość: Ciepła 6, m. 9. 1789

Ślusarze obeznani praktycznie z fabrykacją ogniotrwałych żel. kas, wag decymalnych i żel. łóżek, mogą znaleźć trwałe zajęcie u M. Schanz'a w Kijowie. 1790

Młody człowiek z średniem wykształceniem, poszukuje zajęcia, kaucję może złożyć. Mokotowska 1a, mieszk. 25. 307

Potrzebna jest panna do gorsetów, szyjąca na maszynie. Złota № 12, m. 39. 1946

Panna uzdolniona do maszyny, znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni bielizny damskiej i męzkiej. Orla № 9, mieszkania № 15. Tamże potrzebna uczennica. 304

Ogrodnik potrzebny jest na prowincję. Interesanci zgłoszą się na Nowy-Świat № 12, mieszkania № 3. 1948

Leśnik z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady i znając języki: ruski, polski i niemiecki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 2093

Maszynistka, podręczna potrzebna do bielizny. Ulica Freta 2, m. 8 1916

Leśniczy w sile wiekz, wykształcony teoretycznie i praktycznie w lasach rządowych w W. Ks. Poznańskiem, posiadający chlubne świadectwa, mogący złożyć 1000 rs. kaucji, obecnie zarządza większemi lasami od kilku lat w gub. Siedleckiej. Życzy sobie od 1-go Lipca r. b. przyjąć inną odpowiednią posadę. Adres: A. B. C. Siedlce, poste-restante.

Stangret z dobremi świadectwami poszukuje służby w każdym czasie. Uprasza JW. Państwa o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warsz.., pod wyrazem stangret. 2064

Do składu szkła i porcelany E. B. Szafrańskiego, potrzebny jest praktykant. Wiadomość: Śliska № 42, w kantorze od 6 do 7-ej.

Osoba, w średnim wieku, chce przyjąć miejsce u osoby pojedyńczej, lub wdowca. Nowolipie № 2, m. 18, od 9 do 2. 2076

Panna potrzebną jest, kompletnie uzdatniona, do upinania sukien. Leszno № 2.—Horwart. 2068

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze, serwety, chodniki, kołdry. „Najlepiej kupić:" Marszałkowska 65 (w podwórzu). 276

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1767

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.

Maszyna do szycia Wheelera Wilsona, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Zakroczymska № 17, mieszkania № 17, u mechanika. 2007

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1585

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 2052

Suknie i ubrania balowe, ślubne, powszednie, wyprzedają się. B. Korpaczewski, ul. Nowy-Świat 42. 273

Fabryka krawatów, szelek i rękawiczek męzkich, poleca takowe w wielkim wyborze. Ceny fabryczne. Ulica Świętokrzyzka № 2, 1-szy sklep od Nowego-Światu. 1939

Za 35 rs. do sprzedania garnitur mebli rypsem kryty, używany, urzędowej roboty.—Grzybowska 46, mieszkania 5. 2035

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1584

Bardzo tanio, z powodu wyjazdu do sprzedania meble i oleodruki. Ul. Nowy-Świat № 72, mieszkania № 3. 1795

Stół, kanapa, 6 krzeseł brokatelą bordeaux krytych, nowego fasonu, bardzo mało używanych, do sprzedania za trzecią część kosztu. Ulica Grzybowska № 15, m. 10. 277

Do sprzedania wyżeł. Ulica Chmielna 49, mieszkania 18. 1792

Potrzeba jest 20 stolików marmurowych. Wiadomość: Bielańska № 18, w cukierni.

Do zbycia: prysznic ładny wiedeński, biurko o 7-u szufladach, komoda, umywalnia, toaleta, stolik do kart, etażerka i 6 krzeseł wyplatanych. Praga, Brukowa № 385B, stróż wskaże. 1977

Do sprzedania stoliki do kart, czarne, orzechowe, dębowe, para ram orzechowych. Leszno 59, m. 1. 1942

Ozdobne umeblowanie salonu, garnitury adamaszkiem jedwabnym kryte, portjery, dywan do sprzedania. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od 11—1 1949

Fortepian petersburskiej fabryki Beckera, do sprzedania. Ul. Włodzimierska 11, stróż wskaże. Obejrzeć można od g. 11—1. 1950

Meble sprzedaję tanio! Garnitury różne, szeslongi wyściałane, szafy do sukien i do bielizny, komody, biurka, stoliki do kart i do samowaru, stoły, kredensy orzechowe i dębowe, krzesła, łóżka w wielkim wyborze, toalety, umywalnie, szafeczki nocne, oraz najtaniej mebluje pokoje, za które gwarantuje zakład stolarski W. Pogodzińskiego, — Leszno № 50. 1079

Ważne na czasie! Wyprzedaż w mieszkaniu po zwiniętym interesie, jako to: ksiąg buchhalteryjnych, notesów, kajetów, materjałów piśmiennych i galanteryjnych, po cenach niesłychanie nizkich. Adres: Elektoralna № 5, mieszkania № 6, 2-e piętro. 267

Masło solone i nie solone na pudy i funty. Żurawia № 1, do godziny 1-ej. 1803

Fabryczny skład pończoch i skarpetek bez szwu, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, w sklepie towarów norymberskich i zabawek Heleny Roszkowskiej, ul. Wierzbowa, w hotelu Angielskim. 289

Fortepian nowy, pierwszorzędnej fabryki, oraz aksamitu czarnego Liońskiego, łokci 9 do sprzedania. Srebrna № 4, przy stacji towarowej, u właściciela. 1885

Wyprzedaję meble używane, garnitury wyściełane, sofy, szeslongi, na spłaty miesięczne, po cenach nizkich. Bielańska 8. 1546

Dubeltówka Lankastra, dziwerówka, prawie nowa, z przyborami, lekka, dobrze strzelająca, pozostawiona do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 51, mieszkania 9. 2045

Meble do sprzedania: garnitur czarny salonowy i różne inne meble bardzo tanio. Ul. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," mieszkania 7. 2078

Pianino ładne i mocne zupełnie nowe, do sprzedania za rs. 240, u właściciela domu, Prosta № 12. 324

Garnitur mebli i fortepian do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza i róg Wilczej № 8, mieszkania 4. 2060

Maszyna Wilsona do sprzedania. Świętojańska 19, mieszkania 5. 2061

Wszystkie przyrządy dla krowiarni: blachy, beczki, miary i t. p., urządzenie po sklepie, wagi, bufet, do sprzedania. Krochmalna 23, mieszkania 16. 322

Dla amatorów marek. Jest do sprzedania album, z dużym i rzadkim zbiorem marek, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Bielańska № 12, w fabryce guzików od godz. 8 do 9 rano, lub od 4 do 5-ej. 2067

Bogate umeblowanie czterech pokoi, żyrandol, lampy, firanki, wszystko prawie nowe, do sprzedania częściami lub razem. Sienna 3, mieszkania 4. 2083

Pies ceter, rok mający do sprzedania, na stacji pocztowej Białobrzegi, w gubernji Radomskiej. 2062

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Ulica Marszałkowska 54. Proszę uważać na № domu, przez sień w podwórzu. 2087

Stół duży o 12 szufladach, z blatem lipowym, długości 4 łok., szerokości 2 łok., oraz 2 szyldy duże do sprzedania. Nowy-Świat № 36, mieszkania 9. 2096

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania w sąsiedztwie posesji Koszyki plac rozległości około łok. kw. 1800, frontu od ulicy Pięknej łok. 40, wraz z oficyną drewnianą dającą dochodu rs. 450. Ulica Piękna № 29, m. 1. Tamże do sprzedania drugi plac narożny frontem od 3-ch ulic, powierzchni około łok. kw. 2750. 1863

Rs. 2,000 poszukuje się do spłacenia hypoteki równej wysokości, na majętności ziemskiej obok Warszawy położonej. Suma powyższa umieszczona jest po 9.000 rs., a przed 5,000 rs. Szacunek majątku około 100,000 rs. Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone. Zgłoszenia przyjmują się: ul. Warecka № 2, w biurze Redakcji między 12—2 w połud. 302

Kupię domek z paroma tysiącami rubli. Adresy dla „kupującego domek," składać w tymże kantorze. 1897

Nasiona ogórków inspektowych, kalafiorów, sałaty, rzodkiewki miesięcznej, melonów, pomidorów, karotty, buraków, cebuli, kapusty, groszku i fasoli poleca: Chmielewski i Spółka, Miodowa 4. 2002

Folwark 11 włók, blizko Warszawy i kolei Wiedeńskiej, z zabudowaniami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, meblami i krestencją, z powodu wyjazdu do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Saski plac № 5, w składzie win ks. Wachwachowa. 1760

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 130. Ulica Warecka № 1. 1762

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w każdym czasie do sprzedania. Ulica Ciepła № 2B.

Korzystny interes, obiady prywatne do odstąpienia, z powodu słabości właścicielki, za rs. 100. Wiadomość: Sienna № 4 k, mieszkania 11. 1971

Potrzebną jest suma rs. 1,000, na kolonję położoną we wsi Wola, pod Warszawą, mającą uregulowaną hypotekę, bez długów. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Sobolewskiego w Warszawie. 1981

Ktoby z szanownych panów filantropów zechciał dopomódz rzemieślnikowi pożyczką rs. 100 dla rozrobienia się na rozpłaty miesięczne, raczy łaskawie zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 100.

Kawiarnia do zbycia, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu, egzystnje lat 10. Szeroka Freta № 15. 1820

Rubli 2,000 z procentem 5 od sta, na 1-m № zahypotekowane na majątku ziemskim w gubernji Warszawskiej, powiecie Grójeckim, jako spadek jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Oferty proszę złożyć na ul. Podwal № 22, u adwokata Radwańskiego.

Kamienicę przeszło 3,300 czyniącą, sprzeda lub zamieni rządca. Zakroczymska № 4, po godzinie 4 po południu. 215

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 107

Skład wódek w miejscu handlowem, wyrobiony, do sprzedania na gotowkę lub zamian na sumę hypoteczną dobrze lokowaną. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 30. 1615

Sklep wiktuałów do sprzedania, ulica Piękna № 21. 1873

Nowy-Świat-№ 24. Zaraz do sprzedania handel spożywczy. 1842

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Marjensztadt № 5. 1890

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Chmielna № 9. 1859

Domek murowany o trzech stancjach, stajnia na 8 koni lub krów, gruntu mórg dwie pierwszej klasy, drzew owocowych w ogrodzie, od rogatek Jerozolimskich $1\frac{1}{2}$ wiorsty, cena rs. 2000, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 42, od godziny 9 do 12-tej z rana. 2028

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 24, w restauracji. 2071

Magle nowe do sprzedania. Ul. Królewska № 19. 2055

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, tamże się wydają porcje na gorąco. Wiadomość na miejscu: róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 11. 2057

Do sprzedania kawiarnia z powodu słabości właścicieli, egzystująca od lat 20 przy ul. Świętojańskiej pod № 8. 2063

Folwark włók 7, pod Radomiem do sprzedania bez serwitutów, w jednym kawale, w tem lasu mórg 20, z budynkami i inwentarzem, gleba dobra w połowie nowina, oziminy wysiano korcy 74, koniczyny mórg 20. Szacunek 18500 rs.; T. Kred. Ziem. 4000; połowa szacunku pozostać może. Wiadomość w kantorze Pralni Wiedeńskiej, przy ulicy Mylnej № 1a. 2058

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania. Świętojerska № 3. 2079

Posiadający kilkanaście tysięcy rubli gotówki, życzyłby sobie wejść jako wspólnik do interesu pewnego lub też przyjąć posadę kasjera, magazyniera i t. p., dając odpowiednią kaucję za należytem takowej zabezpieczeniem. Wiadomość: Marszałkowska № 62, w składzie wódek, od 12 do 2. 2059

Do odstąpienia zaraz pracownia krawatów z urządzeniem. Tamka 37, m. 5. 2089

6 mórg gruntu wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: $\frac{3}{4}$ wiorsty od stacji Grodzisk, we wsi Ordanowice. Michał Sawicki. 2090

Magle: angielski i wiedeński do sprzedania. Ulica Smolna № 10. 2088

[illegible]

2 pokoiki, na dole z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 1757

Do wynajęcia od 1 Kwietnia obszerne mieszkanie, z pięciu pokojów, kuchni, przedpokoju, pasażu.—Tamże do sprzedania meble orzechowe z salonu. Żurawia 27a, m. 4. 2027

Mieszkanie umeblowane 5 pokojów, z wygodami i kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Ulica Warecka № 7, mieszkania 3. Wiadomość tamże, codzień od 11-ej do 6-ej. 2048

Lokale z b. dobrym rozkładem, do wynajęcia blizko Marszałkowskiej. Złota № 2a.

Mieszkanie kawalerskie, umeblowane, pokój, przedpokój i kuchnia, za 10 rs. miesięcznie. Chłodna 46, mieszk. 16, od godz. 10—12 i 4—6.

Warecka № 7. Do wynajęcia zaraz na kilka miesięcy 4 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia na parterze. 1787

Pokój porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszk. 6. 1827

Do wynajęcia od 1 Lipca apartament na 2-m piętrze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z urządzeniem wodociągu, waterklozetu i kąpieli, za cenę rs. 1,300, dom Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. — Tamże do wynajęcia od 1 Marca kawalerskie mieszkanie, 1 pokój i przedpokój. 283

Pokoik do odstąpienia przy familji, dla kobiety. Śliska 40, m. 13. 1976

10 pokojów na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 1982

Apartament o 7-u pokojach, z 3-ma balkonami i wszelkim komfortem, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Wiadomość u właściciela w tymże domu: Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 1947

Za pół ceny do odstąpienia zaraz do św. Jana 5 pokojów; tamże do sprzedania fortepian i meble. Sienna 3, mieszk. 4. 2084

Mieszkanie z ogródkiem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska № 38. 2070

Do wynajęcia trzy pokoje duże na skład do 1-go Kwietnia 1885 r. Róg Marszałkowskiej i Siennej 51. Wiadomość na miejscu u Wiśniewskiego. 326

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Myśliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje lub nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem, przyjmuje załatwienia spraw w Petersburgu. Przyjmuje do 11 rano i od 3—7 wieczorem. 543

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Mężczyzna nie młody, któryby chciał wziąść za żonę osobę lat średnich, inteligentną i moralną, która za ustalenie bytu, otoczyłaby go jak największą troskliwością i szacunkiem, zechce złożyć swój adres poste-restante: litery X. Ch. 8. 1972

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach massą woskową i terpentynową, sprzątanie miesięcznie lub na każde żądanie, mycie pokoi, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska № 34, róg Złotej. — J. Kewicz.

W Kijowie w czasie tegorocznych kontraktów, osoby mające interesa do załatwienia, mogą korzystać z dobrej zręczności poruczenia takowych prawnikowi dobrze obznajmionemu z tamtejszemi stosunkami i interesami handlowemi, mogącemu przedstawić wszelkie żądane kwalifikacje. Reflektanci raczą składać adresy pod lit. K. P. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1694

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

U akuszerki Frączak są pokoiki dla osób spodziewających się słabości, z umieszczeniem dziecka, po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto № 21. 1541

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach, od rs. 25, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 1682

Akuszerka Kewicz przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy. Ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, oficyna prawa, 1 piętro, mieszkania № 31. 1699

Mamki z młodszym i starszym pokarmem. Pańska 13, m. 14. 1968

Mamki ze świeżym pokarmem. Leszno 51, mieszkania 29. 1960

Za nagrodą. 26 Stycznia wybiegł z domu przy ulicy Nowy-Świat № 7 piesek, pokojowiec, maści kasztanowatej, (włos krótki), łapki podpalane, obróżka skórzana, wabi się „Amik." Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowy-Świat № 7, do Hajkowicza, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 1802

Zginął piesek ciemno-żóły, mordka czarna. Znalazca odprowadzić zechce na Leszno 67, za nagrodą rs. 2. 1954

Dnia 5 b. m. zaginął pies buldog maści morongowatej. Ktoby takowgo zatrzymał, proszę o odprowadzenie go do warsztatu stolarskiego w gmachu teatrów, za odpowiedniem wynagrodzeniem. 2039

Dnia 6 Lutego z mieszkania przy ulicy Ogrodowej № 49, mieszk. 20, skradziono ubranie koloru jasnego, z napisem na rękawie imienia i nazwiska. Kto takowe odniesie pod powyższy numer, otrzyma nagrody rs. 5.

Pierścionek złoty ze szmaragdem zgubiono w dniu 6 b. m. na balu w Dolinie Szwajcarskiej. Uprasza się o zwrócenie na ul. Włodzimierską 5, do szwajcara za nagrodą. 2065

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszkania 6. 2019

Znalezione przy wyjściu z koncertu symfonicznego pudełko od zegarka, wraz z tem co zawierało wewnątrz, odebrać można na Krakowskiem-Przedmieściu № 5, m. 12. 2066

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Января (7 Февраля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.